OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, niedziela 14 maja 1922. Nr. 125

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.12?
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od [illegible]/2 do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „
Za granica: z przesyłka pocztowa 725·—, „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk
Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Fatalne wrażenie odpowiedzi sowietów

Paryż. PAT. (Havas). Koła polityczne są zdania, że odpowiedź rosyjska **nie nadaje się do przyjęcia, gdyż odchyla się od postanowień przyjętych w Cannes. Zdaniem tych kół dyskusya w tej kwestyi jest niedopuszczalna, nie wynika jednak z tego, aby opuszczać konferencyę, która ma uregulować sprawy gospodarcze.**

Wiedeń. PAT. „Neue freie Presse“ donosi z Paryża: Poincare oświadczył wczoraj dziennikarzom francuskim, że delegacya francuska nie otrzymała polecenia opuszczenia Genui, lecz tylko polecenie, by nie brała udziału w ewentualnych dalszych naradach nad kwestyą rosyjską.

Stanowisko Anglii i Włoch.

Genua. (PAT) Sekretarz Lloyda George'a Greegh oświadczył, że delegacya angielska nie była nigdy tego zdania, że Rosyanie winni na przedstawiony im memoryał odpowiedzieć kategorycznie: tak albo nie, gdyż odpowiedź taka w podobnych rokowaniach jest zupełnie niemożliwa. Greegh zakończył, że pierwsza część odpowiedzi rosyjskiej jest polemiką dość pustą, która odpowiada zwyczajom bolszewików. Prawdziwa treść dokumentu zawarta jest dopiero w jego części ostatniej, w której memoryał stwierdza, że od Rosyi żąda się bardzo poważnych i ciężkich zobowiązań, dając jej wzamian za to czcze obietnice. Rosyanie pragną kwestyę tą skonkretyzować, tzn., aby określić dokładnie ich zobowiązania, a równocześnie wysokość kredytów, których udzielenia żądają od Europy. Podług poglądu delegacyi angielskiej odpowiedź rosyjska zawiera jednakże moment dodatni i zadawalający. Jest to część odpowiedzi, w której Rosya daje wyraz swemu pragnieniu pokoju, oraz gotowości przystąpienia do paktu o nieatakowaniu. Sir Edward Greegh zastrzegł się, że wypowiada tylko pierwsze wrażenie, jakie wywołała odpowiedź, gdyż ostatnia nota rosyjska wymaga bardzo gruntownego zbadania.

Ze strony włoskiej oświadczają, że szkodliwym jest charakter polemiczny odpowiedzi rosyjskiej. Jednak dwa punkty tej odpowiedzi zdają się mieć większe znaczenie. Uznanie drobnych posiadaczy możnaby przyjąć za początek uznania własności prywatnych. Pomost zdaje się być rzucony. Tego co jest drobna własność nie musi się tak dosłownie brać i może będzie możliwe skłonić Rosyę do koncesyi dalszych w tym kierunku. Drugim punktem mającym znaczenie, jest propozycya wyboru komisyi, któraby przeprowadziła studya na miejscu.

Energiczna nota do sowietów.

Paryż. PAT. Półoficyalna nota, wydana dziś w nocy stwierdza, że podczas wczorajszych wieczornych rozmów między Lloydem George, Barthou i Szancerem **stwierdzono jednomyślnie, iż nieprzejednane stanowisko bolszewików utrudnia kontynuowanie dyskusyi.** Prawdopodobnie na posiedzeniu subkomitetu, który się dziś zbiera, zapadnie postanowienie **wysłania do delegacyi sowieckiej energicznej noty z krytyką odpowiedzi sowieckiej.** Lloyd George ma ułożyć odpowiedź. Jest prawdopodobne, że Lloyd George w czasie prac ekspertów **będzie się starał pozyskać sowiety dla paktu i zobowiązać je, by w czasie, gdy kwestye finansowe będą w zawieszeniu nie przekroczyły swych granic zachodnich. Odpowiada to specyalnie interesom Polski i Rumunii, które ze swej strony miałyby przyjąć podobne zobowiązania.**

Głosy oburzenia prasy angielskiej

Londyn. PAT. „Daily Telegraph“ pisze, że odpowiedź rosyjska czyni wrażenie, iż Rosya wzbrania się uznać jakikolwiek punkt drugiej strony. Nadto widocznem jest, że dąży ona do przeciągania rokowań we właściwy sobie nużący sposób.

„Daily News“ pisze, że odpowiedź rosyjska jest zupełnie niemożliwym dokumentem. Da ona prasie francuskiej i rządowi francuskiemu sposobność do oświadczenia, że rokowania z bolszewikami są niemożliwe.

„Daily Mail“ nazywa odpowiedź rosyjską bezczelną odmową i wzywa rząd, by wycofał się z pułapki w Genui i stanął silnie przy Francyi.

Stead donosi do „Timesa“ z Genui, że konferencya znajduje się w najbardziej krytycznej fazie. Różnice między Anglią a Francyą ciągle jeszcze panują nad sytuacyą. Znamienna jest wyraźna wstrzemięźliwość małej Ententy.

Anglia nie udzieli sowietom kredytów.

Londyn. PAT. Sekretarz skarbu sir Horne oświadczył w Izbie wśród oklasków, że rząd angielski zdaje sobie sprawę z tego, iż nie udzieli rządowi sowieckiemu pożyczki.

Poważne rozczarowanie.

Paryż. PAT. „Temps“ donosi z Genui, że jest obecnie pewne, iż wyniki konferencyi wywołają **poważne rozczarowanie.** Nie należy jednak zapominać, że konferencyą ta umożliwiła zawarcie ważnych umów i że stanowi poważny etap w konsolidacyi państw Europy. Zwłaszcza poprawiły się stosunki państw sukcesyjnych. Chociaż Austrya nie należy do składu małej ententy, można przyjąć, że w przyszłości będzie z nią współpracowała. Węgry zrozumiały także, że jedyną drogą poprawy ich bytu jest utrzymanie dobrych stosunków z małą ententą.

Paryż. (AW) Specyalny korespondent „Journal“ donosi z Genui, że ogólne wrażenie co do rosyjskiej odpowiedzi jest takie, że odpowiedź ta nie tylko nie jest do przyjęcia, ale że i grzebie ostatecznie wszystkie iluzye, które dały powód do zwołania konferencyi genueńskiej. Na tym samym stanowisku stoją także państwa neutralne i M. Ententa. Nawet L. George był niemile dotknięty, gdy przeczytał tekst odpowiedzi rosyjskiej. Osobistości z jego otoczenia zapewniały, że go ta odpowiedź rozczarowała.

Odroczenie posiedzenia subkomitetu politycznego.

Genua. PAT. Posiedzenie subkomitetu komisyi politycznej, które miało się odbyć dziś popołudniu, odroczone zostało do jutra godz. 11 przedpołudniem, aby poszczególne delegacye miały czas do porozumienia się ze swymi rządami.

* * *

Paryż. (AW) „Echo de Paris“ głosi o zapoczątkowaniu rokowań w celu zawarcia porozumienia między Anglią, Włochami, Niemcami i Rosyą.

Przepędzić na cztery wiatry!

Kraków, dnia 13 maja.

(is) Dopiero w ostatnich dniach doszła nas wiadomość o zdarzeniu, jakie miało miejsce w komisyi zagranicznej amerykańskiego kongresu przed niespełna trzema tygodniami. Zdarzenie to zasługuje, aby je postawić pod pręgierz i sąd szerokiej opinii publicznej społeczeństwa żydowskiego.

Wedle regulaminu obrad kongresu amerykańskiego dopuszczalnem jest, by w obradach poszczególnych komisyi brali udział z głosem doradczym w charakterze ekspertów osoby nie piastujące mandatu. Komisya dla spraw zagranicznych kongresu amerykańskiego, do której wpłynął wniosek na przyjęcie rezolucyi, uchwalonej poprzednio przez Senat w sprawie siedziby narodowej dla Żydów w Palestynie (rezolucyę tę niedawno temu podaliśmy do wiadomości), skorzystała z tego prawa i zaprosiła szereg osobistości żydowskich, by wypowiedziały się w sprawie, stojącej na porządku dziennym.

I zdarzył się znowu sromotny wypadek, iż dwaj Żydzi, „reformowany" rabin Landman i niejaki profesor Filipson zabrali głos przeciwko wnioskowi i domagali się by komisya wypowiedziała się przeciwko uznaniu praw historycznych narodu żydowskiego do Palestyny i przeciw przyznaniu kraju tego Żydom.

Niema chyba społeczeństwa na całej kuli ziemskiej, którego dążności odrodzeniowe, polityczne i narodowe byłyby tak krzyżowane przez członków własnego społeczeństwa, jak to ma miejsce wśród nas, Żydów.

Są stronnictwa w społeczeństwie żydowskiem, jak np. „Bund", które występują przeciwko Palestynie, kierując się głównie momentami ideologii społecznej. Stanowisko takie możemy i musimy zwalczać, ale z należytym respektem i rzeczowo, bo wypływa ono, z błędnej wprawdzie naszem zdaniem ideologii, ale bądź co bądź ideologii.

Zupełnie jednak inaczej przedstawia się opozycya tych sfer, do których należą dwaj wyżej wspomniani oponenci. Do dnia dzisiejszego pokutuje wśród żydostwa skoszlawiona, błędna i szkodliwa idea misyonerska, która powiada, że rozprószenie, wśród jakiego znajduje się społeczeństwo żydowskie, jest stanem pożądanym, albowiem naród Izraela ma do spełnienia „misyę" uszlachetniania innych ludów. Na tego konia wsiedli też panowie Landman i Filipson, nie po raz pierwszy i prawdopodobnie nie po raz ostatni w historyi żydowskiej.

Koncepcya ta, pomijając jej arogancyę, pragnie społeczeństwo żydowskie oprzeć na zasadach zupełnie sprzecznych z najprymitywniejszą logiką polityczną i społeczną. Co gorsza prowadzi ona, jak doświadczenie z ostatnich kilkudziesięciu lat dowodzi, do zupełnej destrukcyi i zaniku organizmu żydowskiego. Tak zwany rabinizm zreformowany, który rozrósł się dość silnie w Ameryce, na Węgrzech i na Słowaczyźnie jest niczem innem, jak ostatnim przejawem konania. Pozbawiony tej silnej wiary, jaką posiada szczery chasydyzm, pozbawiony wszelkiego ideału narodowo-politycznego, przedstawia obraz jakiejś wymacerowanej bezkształtnej resztki żydostwa, która poprzez zupełną asymilacyę i kłamliwą religijność dojść musi wkrótce do zupełnej zagłady.

Toteż na gruncie tej koncepcyi jak na rumowisku wyrastają wszelkie chwasty najniższego egoizmu jednostek, mających czelność swój brutalny interes kłaść w poprzek mozolnym wysiłkom społeczeństwa żydowskiego.

Kiedy Herzl wystąpił z pierwszym projektem państwa żydowskiego, nikt inny jak właśnie tzw. „Protestrabbiner" byli pierwszymi, którzy sprzeciwili się politycznemu syonizmowi. Do tejsamej grupy osób należy nadrabin miasta Paryża, brat osławionego M. Sylvain Levi, który wsławił się swoją filipiką przeciwko Palestynie na pamiętnem posiedzeniu konferencyi pokojowej.

Metoda tych misyonarzy żydowskich jest zupełnie prosta: denuncyują syońskie dążenia palestyńskie jako niezgodne z patryotyzmem wobec kraju, wśród którego Żydzi żyją i w ten sposób, wygrywając fałszem haniebnie jedną część społeczeństwa żydowskiego przeciwko drugiej starają się przez odrażający hurapatryotyzm wzmocnić swoje stanowisko, ochronić swój byt, słowem ukryć pod obłudną szatą misyonerstwa najniższy interes materyalny. I ten moment odróżnia obóz tej opozycyi od wszelkich innych stronnictw żydowskich, które sprzeciwiają się Palestynie.

Doszło na posiedzeniu amerykańskiej komisyi dla spraw zagranicznych do tego, że katolik, Cocron, przypomniał rabinowi(!!) żydowskiemu miejsca z biblii, z których wynika wieczyste połączenie narodu żydowskiego z Palestyną.

Nic też dziwnego, że na temsamem posiedzeniu rzeczoznawcy arabscy, powołując się na opinię tak wypróbowanych Żydów jak p. Morgentau i p. de Haan, którzy dawno już powinni uwolnić społeczeństwo żydowskie od swej nahalnej opieki, stanęli w jednej linii z rabinem żydowskim i profesorem Filipsonem.

Landmany i Filipsony są niestety w pewnej mierze jeszcze ciągle typem wśród żydostwa, a nie jego wyjątkami. W Niemczech nazywają się oni Naumanami, we Francyi Leviemi, w Polsce Bernsonami lub Dicksteinami. Nigdzie ich nie brak, zmieniają tylko nazwiska i jak bakcyl zarazy pragnęliby zatruć organizm żydowski. Wszędzie są znikomą mniejszością i wszędzie podają się za reprezentantów narodu, wszędzie piastują urzędy żydowskie i wszędzie zwracają się przeciwko społeczeństwu żydowskiemu, które powinno odruchem instynktu samozachowawczego wyrzucić ich poza nawias społeczeństwa żydowskiego jak miazmat trujący powietrze.

Jest rzeczą niedopuszczalną, ażeby w chwili kiedy po 19 wiekach rozgrywa się los polityczny społeczeństwa żydowskiego i Palestyny, kiedy wśród gąszcza przeciwieństw zewnętrznych legitymowani przywódcy narodu zydowskiego lub jego najsilniejszej partyi starają się stworzyć narodowi normalne warunki bytu, jednostki bezkarnie mogły krzyżować tak trudną pracę i z odwagą zdrajców, jakich przykładu nie posiada historya żadnego narodu, występować na odpowiedzialnej arenie politycznej w sprawach żydostwa.

Amerykańska komisya dla spraw zagranicznych a także i kongres amerykański, jeśli nie jednomyślnie to przynajmniej w większości swej nie przychyli się do opinii jednostek, które przez każdego człowieka muszą być ocenione nietylko jako politycznie złe, ale, przedewszystkiem jako etycznie marne i przewrotne.

Landmanów i Filipsonów powinno społeczeństwo żydowskie przepędzić na cztery wiatry.

Uroczyste i nieuroczyste chwile w Sejmie.

Ratyfikowanie umow Polski z Francyą. — Dalsza walka o ordynacyę wyborczą.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu trwało bez przerwy 6 godzin i obfitowało w uroczyste momenty, choć walka stronnictw mniejszości z blokiem endecko-piastowskim w sprawie ordynacyi wyborczej nie osłabla. Za chwilę uroczystą należy uważać ratyfikowanie przez Sejm umów Polski z Francyą. Przebieg posiedzenia był następujący:

Interpelacyę wniósł między innymi posel Hirszhorn w sprawie konfiskaty „Naszego Kuryera" za artykuł polityczny o konflikcie polsko-sowieckim. Mowca wskazuje na niewłaściwość dokonywania konfiskaty pisma za informacyjny artykuł polityczny, co jest zamachem na wolność słowa.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad ordynacyą wyborczą. Przy art. 83 poseł Buzek zgodnie z poprawką, wniesioną do art. 83 wnosi, aby wyborca wymieniał nie tylko imię i nazwisko, lecz również swój adres. W dyskusyi nad art. 50 zabrał glos poseł Lieberman. Mowca wskazuje, że artykuł ten jest najważniejszy w calej ordynacyi, gdyż ustala sposób obliczania dzielnika wyborczego. Zdaniem mowcy w Krakowie np. głosowałoby 70.000 osób. Z tego na PPS. i mieszczan przypadłoby po 20.000, na Żydów 10.000, Zw. Lud. Nar. 15.000. Tymczasem gdy zastosowanoby system, proponowany przez komisyę, Kraków w najlepszym razie wybrałby tylko 1 posła. Byłby nim — zdaniem mowcy — kandydat PPS. lub mieszczan, lecz gdy zastosuje się poprawkę PPS., wszystkic 4 mandaty zostaną obsadzone. Tosamo dotyczy Lwowa, lecz tu ofiarą byłby Zw. Lud. Nar.

„W tem leży tragizm mego losu" — oświadcza p. Lieberman — „że walczę o sprawiedliwość, z której korzystać będzie endecya. Niektóre kluby przypuszczają, że na podstawie tej ordynacyi wzmocnią znacznie swe siły. To może je jednak grubo zawieść, gdyż nie zawsze należy ufać powiedzeniu Bismarka, że Bóg jest zawsze za silnymi batalionami. Przy ordynacyi wyborczej może Bóg opuścić te bataliony".

Poseł Fichna zwraca uwagę, że wiele ustaw przechodzi w Sejmie przez kompromis, a ordynacya wyborcza jest wynikiem sojuszu wielkich stronnictw przy poparciu „Wyzwolenia", które chcą ordynacyę tę narzucić mniejszym stronnictwom. Mowca popiera poprawkę PPS.

Po przemówieniu posła Buzka przystąpiono do łącznej dyskusyi nad artykułami 94—96, które mówią o sposobie obliczania w 2 i 3 skrutynium. Do art. 94 postawili Piastowcy i Zw. Lud. Nar. poprawkę, żądającą, by mandaty pozostałe po podziale wedle list państwowych przypadały tylko tym stronnictwom, które przeprowadziły w całem państwie przynajmniej 8 posłów. Projekt komisyi przewiduje cyfrę 3 posłów. Poseł Stapiński dowodzi, że gdyby przyjęto tę poprawkę, to wówczas te trzy artykuły razem stanowiłyby cios, wymierzony w stronę mniejszości. Po przemówieniach posła Rataja, Bagińskiego i Harasza dyskusyę nad ordynacyą wyborczą odroczono.

Następnie poseł St. Grabski imieniem komisyi spraw zagranicznych referował sprawę ratyfikowania umów: politycznej, naftowej, handlowej i militarnej, zawartych między Polską a Francyą. Mimo postanowienia komisyi spraw zagr., aby dyskusya nie odbyła się, zabrał głos poseł Perl, który oświadczył między innemi:

Na wstępie wyrazić muszę ubolewanie z powodu sposobu, w jakim traktuje się u nas zagadnienia polityki międzynarodowej. Rząd zawiera umowy, by je wprowadzić w życie, a warunkiem jest szybka ratyfikacya. U nas umowy, zawarte przez Rząd, odsyła się do ratyfikacyi po roku i dłużej. Wówczas jednak rząd domaga się pośpiechu i Sejm ratyfikuje umowy bez należytego zbadania rzeczy. Przechodząc do omawiania układów stwierdza mowca, że łączenie umowy politycznej z gospodarczą jest zasadniczo niedopuszczalne i zdarza się zwykle wówczas, gdy silniejszy narzuca słabszemu sojusz polityczny celem uzyskania możności zawarcia układu ekonomicznego.

W drugiem czytaniu przyjęto wszystkie 4 umowy z Francyą. W trzeciem czytaniu, do którego przystąpiono natychmiast, zabrał głos pos. Hirszhorn.

Mowca oświadczył, że nie jest przeciwny porozumieniu z Francyą, lecz jest przeciwny jednostronnemu oddaniu się jej całą duszą i wchodzeniu w konflikty z innemi państwami, szczególnie z Anglią. W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Hirszhorn przywołany został przez marszałka do rzeczy, albowiem twierdził, że sprawa granic naszych jest dalej otwartą.

Wszystkie cztery umowy Sejm przyjął i ratyfikował przy nieobecności na sali posłów PPS.

Następnie p. Tarnawski referował ustawę o przystąpieniu Polski do konwencyi haskiej. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie we wtorek.

Żądania lokatorów wobec zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Rezolucye zjazdu zrzeszeń lokatorów.

Zjazd delegatów Związków i Zrzeszeń lokatorskich, odbyty w dn. 7 i 8 maja 1922 r. w Warszawie, o którym donieślismy przed kilku dniami uchwalił następujące rezolucye:

1) aby wolne umowy o najem lokali, mieszkań i wszelkich pomieszczeń nie były dopuszczalne;

2) aby mająca być uchwalona wysokość czynszu, obejmującego komorne i zwroty za świadczenia nie przekraczała razem 20-krotnego komornego z czerwca 1914 r. i aby prócz tego 10-krotna wysokość komornego z czerwca 1914 r. była przez lokatorów wpłacana do kas komunalnych na fundusz remontu i budowę nowych domów;

3) aby nie było w ustawie ukrytych podwyżek, np. na administracyę domu;

4) aby zgodnie z obwiązującem prawem, nie wolno było rugować lokatora, gdy właściciel objawi chęć zajęcia lokalu przez siebie lub członków swej rodziny, lub też zamiar remontu, nadbudowy czy przeróbki;

5) aby komisye dla uchwalenia norm komornego nie były dopuszczalne;

6) aby Ustawa rozciągała się na całą Rzeczpospolitą, a więc i na tak zwane „kresy". Do czasu zaś uchwalenia nowej ustawy, aby obecnie obowiązująca ustawa była rozciągnięta na kresy przez nowelę do tej ustawy

7) aby ustawa o ochronie lokatorów rozciągała się na wszelkiego rodzaju pomieszczenia mieszkalne, czy niemieszkalne, zajmowane na pracownie, przedsiębiorstwa, składy, zamknięte ze wszystkich stron, czy niezamknięte, zakryte, czy niezakryte, place, w czyjejkolwiek własności czy posiadaniu się one znajdują;

8) aby wyraźnie było w ustawie wyrażone, że co do wzbronienia eksmitowania, rozciąga się ona i na domy wzniesione również po 1 lipca 1914 r.;

9) aby Skarb Państwa nie miał prawa, w razie nabycia domu drogą kupna, czy innym sposobem, usuwać lokatorów ani też wogóle rekwirować domów, czy lokali na urzędy swe lub dla swych urzędników w innych domach:

10) aby sprawa sublokatorów była jaknajrychlej uregulowana.

I. Zangwil przeciw kompromisowemu załatwieniu sprawy palestyńskiej,

a za przeobrażeniem Palestyny w państwo żydowskie.

Jak wiadomo, „Times" ostatnio występuje przeciw politycznemu syonizmowi a za dawną koncepcyą Achadhaama, t. zn. za t. zw. centrum duchowem w Palestynie. Izrael Zangwill, który bezpośrednio po deklaracyi Balfoura zwrócił się z powrotem do syonizmu, zaczął znowu odeń się oddalać w miarę tego, jak praktyczne rozwiązanie sprawy palestyńskiej przybierało charakter kompromisu między interesami angielskimi, arabskimi a żydowskimi. Zangwill wraz z Nordauem domagają się państwa żydowskiego bez zastrzeżeń, a nie „Szwajcaryi". Należy zatem do grupy skrajnych politycznych syonistów. Przytaczamy poniżej jego najnowszy list do red. „Timesa", jako charakterystyczny objaw krańcowości politycznej, nie liczącej się z warunkami realnymi.

Londyn. (Tel. wł.) „Times" z 8 maja zamieszczają następujący list Zangwilla:

Panie! Sympatya pańska dla syonizmu jako ruchu czysto duchowego, który doznaje skazy przez połączenie go z problemem politycznym zgadza się zapewne z przekonaniem wielkiej liczby syonistów i antysyonistów. Jednakże jako pierwszy obywatel angielski, do którego zmarły dr Herzl, twórca współczesnego syonizmu, zwrócił się o współpracę, oświadczam z naciskiem, że współczesny syonizm nie jest niczem innem jak tylko ruchem politycznym. Oświadczam również bez obawy sprzeciwu, że to, co pierwotnie mieli na myśli w swym głośnym manifeście lord Balfour i Lloyd George było zgodne z tem, co cały świat przez to rozumiał, tj. z **przeobrażeniem Palestyny w państwo żydowskie.**

Żydom nie brak centrum duchowego. Są oni jak ich nazwał Mahomet „narodem biblii". Jeśli więc to centrum duchowe po 2000 lat skuteczności nie może więcej utrzymać ich w skupieniu, to centrum geograficzne nie może być duchową namiastką. Biblia, oświadczając, że Bóg ukrył grób Mojżesza, tak, „iż nikt nie wie o jego grobie po dziś dzień", była ostrzeżeniem dla narodu żydowskiego przez taką pseudoduchowość, jaka związana jest np. z Medyną.

To, czego Żydom, jako narodowi, potrzeba, jest nie centrum lecz określony obszar, taki, jaki posiada każdy inny naród: nie znikomy fantom, lecz zamieszkanie na pewnem terytoryum, nie sofistyka duchowa, lecz trwały i namacalny kawałek gruntu. To właśnie było rezultatem, który mój ciężko dotknięty naród spodziewał się uzyskać z wielkiej wojny, częścią jako nagrodę za swe usługi w czasie wojny, zwlaszcza w Palestynie, częścią zaś jako urzeczywistnienie ideałów narodowych, wysuniętych jako hasło wojny. Proszę przeczytać świeżo wydaną książkę, która znajduje się na moich półkach, obejmującą 400 stronic poświęconych rzeziom Żydów we wszystkich zakątkach Europy, a przyzna Pan, że w obecnej chwili wzmagającego się wszędzie antysemityzmu duchowy Syon nie jest więcej rozwiązaniem problemu żydowskiego, podobnie jak nie jest nim fantastyczny plan p. Belloca stworzenia z powrotem ghetta.

Prawdą jest, że przyrzekając Palestynę Żydom nasi mężowie stanu w równym stopniu pominęli istnienie tam 600.000 Arabów, jak i sami przywódcy syonistyczni. Nagła opozycya dowództwa wojskowego przeciw całemu temu projektowi uczyniła niemożliwem to, co było przedtem nadzwyczaj trudnem. Życie żydowskie było bezpieczne pod rządami tureckimi. Pogrom w Palestynie rządzonej przez angielskiego gubernatora-Żyda był drastycznym komentarzem do całej tej politycznej lekkomyślności. Tylko zapomocą bardzo energicznych środków, takich jakich żaden gubernator żydowski by nie przedsięwziął, mogłaby Anglia uskutecznić zadanie, jakiego podjęła się przyjmując mandat nad Palestyną. Szczytem tego, co obecnie wydaje się być wykonalnem jest powstanie semickiej Szwajcaryi, w której Żydzi posiadaliby równy z Arabami stan narodowego posiadania. Takie państwo byłoby cennym nabytkiem dla świata a tem cenniejszym dla Anglii, w żadnym zaś razie nie byłoby dla Anglii stratą. Natomiast jako żydowska zdobycz polityczna lub jako rozwiązanie kwestyi żydowskiej, byłby rezultat ten bezwartościowy.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Antysemicka manifestacya w Berlinie.

Berlin. W jednym z berlińskich cyrków urządzili antysemici niemieccy zgromadzenie pod hasłem: „Precz z imigracyą Żydów wschodnich". Mowcy, zwłaszcza Alfred Roth, atakowali w bardzo ostry sposób rząd obecny, za wydelegowanie do Genui Żyda, Rathenaua. Inny mowca, niejaki Dinter, wyraził najgłębsze ubolewanie z powodu tego, że Kronprync niemiecki w swych pamiętnikach powiada, że nie uznaje różnic wyznaniowych. Za to powiedzenie nie ma już „następca tronu najmniejszych szans do tytułu „cesarza Niemiec". „Nam trzeba cesarza narodowo - niemieckiego!" wołał Dinter. — Wkońcu powzięto szereg wrogich dla ludności żydowskiej rezolucyi.

DR. JEREMIASZ FRENKEL.

Nowe wydanie pism Berdyczewskiego.

(Dokończenie).

Wydawnictwo obecne obliczone jest na przeszło dwadzieścia tomów. Z tego 9 tomów ma wypełnić artykuły publicystyczne, resztę — beletrystyka i legendy. Z tego wyszły obecnie dwie serye po 3 tomy. Pierwsza serya „Bisde sefer" obejmuje krytykę literacką, druga serya „Baderech" — przeważnie polemikę.

We wszystkich tych sześciu tomach niema ani jednego nowego artykułu; a jednak to wszystko jest całkiem nowe. Nie tylko układ, uporządkowanie. Usunięte są wszelkie usterki stylistyczne, w które młody Berdyczewski tak bardzo obfitował. Gdziekolwiek był jakiś wyraz przesadnego patosu, który swego czasu był szczerze pomyślany, ale potem przez autora zarzucony — został on obecnie umiejętnie wyrugowany. Jeżeli dawny Berdyczewski był genialnie „nonchalancki" — jest on obecnie salonowo - elegancki Berdyczewski przekazał potomności to, co w nim jest naprawdę wiecznego.

Historyk literatury będzie musiał mieć pod ręką starą redakcyę, jeżeli zechce sobie stworzyć obraz z rozwoju stylu i myśli u Berdyczewskiego. W nowem wydaniu zawarte są utwory młodzieńcze w takiej postaci, w jakiej byłby je wypowiedział Berdyczewski, gdyby je w ostatnim roku swego życia po raz pierwszy ogłosił. Niejeden utwór niemało ucierpiał na skutek tej metody traktowania. Przedewszystkiem „Sefer chasidim". Był czas, kiedy Berdyczewski mocno do chasydyzmu się skłaniał. Wówczas to stworzył swój „Sefer chasidim", który tak zapładniająco na naszą literaturą podziałał. Potem Berdyczewski swoje poglądy na chasydyzm zmienił. A jednak nie miał właściwie prawa przekreślić tej epoki swej twórczości. Części ze „Sefer chasidim" weszły w zmienionej całkowicie postaci do nowego wydania, reszta — wejdzie może do innych tomów: może też zostanie całkiem pominięta. To jest niesprawiedliwe. Jeżeli autor ze swego dzieła jako takiego chce zrezygnować — wolno mu ostatecznie. Literatura nie może zrezygnować z dzieła, które jest wybitnem ogniwem rozwojowem naszego piśmiennictwa.

W ogólności: takie wydanie mogło powstać tylko, jako twór samego autora. Nikt inny nie miałby prawa, ani też odwagi, tak nielitościwie poprawiać utworów Berdyczewskiego. Tą drogą zaś uzyskaliśmy dzieło dojrzałe, doskonałe, nowoczesne — choć nie historyczne. I poza tem Berdyczewski był wrogiem dźwigania niepotrzebnego balastu historycznego, chociaż sam ostatnie lata swego życia poświęcił gorliwej pracy nad źródłami.

Aby niniejsze wydawnictwo uczynić zdatnem do użytku krytyczno-literackiego, należałoby dołączyć osobny tom (albo raczej kilka tomów) wariantów, lub conajmniej dokładny spis, gdzie każda z poszczególnych prac była dotąd umieszczona. Umieszczenie takiego spisu przy końcu ostatniego tomu nie byłoby zbyt trudne i dałoby podstawę do poważnych studyów nad rozwojem twórczości Berdyczewskiego.

Co się tyczy rozkładu materyału w wydanych dotąd sześciu tomach, to wspomniałem już, że są to tylko artykuły publicystyczne (maamarim), podzielone na dwie serye.

Serya pierwsza nosi tytuł „Bisde sefer" (na polu piśmiennictwa) i obejmuje trzy tomy. Tom pierwszy „Diwre sifrut, szira welaszon" (z dziedziny literatury, poezyi i języka) zawiera ogólne uwagi ze wszystkich dziedzin, w tytule wskazanych.

Drugi tom „Dor wesofron" (Generacya i jej pisarze) obejmuje sylwetki pisarzy, przeważnie współczesnych. Prócz pierwszego artykułu (o Mojżeszu Hessie i Salomonie Majmonie), — który właściwie nie jest na swojem miejscu, ponieważ ci autorzy nie należą do naszej generacyi — obejmuje ten tom sylwetki Lilienbluma, Friszmana, Sokołowa, Bernfelda, Brajnina, Ehrenpreisa, Hilela Cajtlina, Bar-Tuwii i Klausnera. Większość tych sylwetek wydana była poprzednio pod zbiorową nazwą „Baerew" (Tuszija, Biblioteka gdola, 1910; nowe są artykuły o Ehrenpreisie i dodatki do artykułów o Cajtlinie, Bar-Tuwii i Klausnerze („Hatkufa" i „Netiwot"). Klausnera traktuje Berdyczewski satyrycznie i [illegible], a Cajtlina słusznie przewiduje upadek i [illegible]

Z PALESTYNY.

Działalność budowlana w Jerozolimie.

Wedle urzędowego sprawozdania udzielono w ciągu 3 ostatnich lat w Jerozolimie ponad 2000 koncesyi budowlanych. Zważyć przytem należy, że w Starem Mieście nie wolno było używać nowego materyału budowlanego dla zachowania charakteru miasta. W nowych dzielnicach można używać nowego materyału dopiero po urzędowem zbadaniu jego wytrzymałości.

Wydatki syońskie na zalesienie i prace amelioracyjne w Palestynie

Sprawozdanie kierownika Syon. departamentu kolonizacyi w Palestynie, inż. Ettingera podaje, że od r. 1919 do 1921 wydała organizacya syońska na zalesienie 12 punktów, amelioracye i na suszenie moczarów około 34.522 funt. eg., zaś Fundusz Narodowy 32.338 funt. eg. W tym samym czasie zasadzono 751.527 drzew, z czego ponad ¾ przypada na eukaliptusy.

w powodzi górnolotnych słów — obawy Berdyczewskiego w zupełności się sprawdziły. Pozatem odnosi się Berdyczewski do omawianych autorów z miłością i poważaniem i umie w każdym podkreślić to, co w nim jest naprawdę najpiękniejsze.

Trzeci tom „Diwre bikoret" (Krytyka) obejmuje notatki o różnego rodzaju książkach, które z tego lub owego powodu były w swoim czasie aktualne.

Druga serya, która nosi zbiorowe imię „Baderech" (W drodze), jest również podzielona na trzy tomy. „Widzenia" (treść tomu pierwszego) są przeważnie utworami młodocianymi, a „wówczas moje myśli i drogi były inne niż obecnie. Muszę się przyznać, że nie misteryów religijnych szukałem w chasydyźmie, tylko rodzaj marzycielstwa poetycznego ogarnął mnie wtedy i szukałem dla mych uczuc szaty religijnej. Duch mój miał skrzydła i myślałem, że stworzę sobie przestwór przez usunięcie granic. Także rzeczy filozoficzne i kwestye teoryi poznania pomieszały się u mnie z potrzebami duszy. Sprawy narodowe stały się u mnie widzeniami; szukałem azylu i motywów dla marzeń indywidualnych w przybytkach myśli i wiedzy".

„Potem znów widziałem, że budowaliśmy za wiele pałaców w powietrzu, że jesteśmy zbytnio ludźmi duchowymi i że duch zjada u nas całe ciało i czyni z nas ludzi bezsilnych. Wówczas powziąłem myśl przemiany wartości u nas, przemiany wartości we wszystkiem, co posiadamy; chciałem zdetronizować ducha i oddać władzę ciału, przywrócić nam siłę i moc, uczynić z nas ludzi, którzy znają życie i nie są tylko lewitami, stojącymi na straży religii".

„Potem znów przekonałem się, że niema jednostki bez społeczeństwa; plemię nie zdobywa sobie drogi w życiu bez ziemi, niema narodu bez ziemi. — Zaprzeczyłem golusowi i chciałem zjednoczyć naród z jego ojczyzną, choć daleki byłem od działaczy naszych i ich dzieł, od nich i od ich zgiełku".

W innym związku mówi autor w przedmowie:

„Co było u mnie absolutną pewnością, stało się dla mnie nazajutrz absolutną wątpliwością, „pewnie" przeszło w „może" i światła stały się cieniami. — Moje pisma są tylko ogniwami w łańcuchu mych myśli i kwestyi. Moje prace są luźnymi ustępami z moich pamiętników".

W szczególności obejmuje 1-szy tom II-ej seryi „Diwre chazon" (Widzenia) — teoretyczną część „Sefer chasidim", całe „Maamarot" i młodocianą ewangelię Berdyczewskiego „Al em haderech" — wszystko w mocno skróconej, skondenzowanej postaci. Druga część „Szinuj arachin" (Przemiana wartości) jest kwintesencyą dalszych tomików wydania „Ceirim", gdzie Berdyczewski toczył zaciętą walkę przeciw duchowemu żydostwu, które znalazło swych obrońców w zachodniej nauce żydowskiej z jednej, w Achad-Haamie z drugiej strony. Wreszcie trzecia część „Am wearec" (naród i ziemja) jest zbiorem ciekawych uwag do kwestyi aktualnych w ruchu odrodzenia narodowego.

Dalsza część artykułów Berdyczewskiego — prace filozoficzne — wejdą do trzeciej seryi, po której nastąpią nowele i zbiory legend.

Rozbiorom samychże poglądów Berdyczewskiego można się będzie zająć, kiedy wydanie dzieł będzie ukończone.

KRONIKA.

Kraków, 13 maja.

Obrady nad budżetem miejskim.

Onegdaj odbyło się pod przewodn. wiceprezydenta Rollego posiedzenie Sekcyi V., VI i VII. Rady m., na którem przyjęto następujące działy budżetu m. na rok 1922: Dz. V. poz. 2 i 3 (Aresztą m. i Strażnica policyjna), Dz. IX (Zdrowotność), Dz. X, oddział I. i II. (Dobroczynność i Opieka społeczna), oraz Dz. XIII (Wojskowość). Ponadto uchwalono kilka drobnych spraw bieżących.

— **„Kromje jewrejew".** P. J. Stielmann z Krakowa zwrócił się do „Kom. założ. tow. akc. „Uzdrojowisko Ojców" z prośbą o umieszczenie tam jednej osoby na wypoczynek letni. W odpowiedzi na to otrzymał p. S. lapidarną „kartę informacyjną" z napisem u góry: „Wyłącznie dla chrześcijan". W Ojcowie zatem pokutuje jeszcze duch carskiego hasła: „Kromje jewrejew". Dobrze, że nam to przypomniano...

— **Ceny nabiału.** Na wczorajszy targ dowieziono wielką ilość jaj, masła i sera. Mimo to poza pewną zniżką ceny jaj, które sprzedawano po 25 do 28 marek za sztukę, ceny innych artykułów nie wykazywały tendencyi zniżkowej. Za 1 kg. masła płacono 2300 do 2500 mp., za 1 kg. sera 450—500 mp., za litr mleka zbieranego żądano 100 mp., niezbieranego 120 mp., a za litr śmietany 180 mp.

— **Przedostatni wieczór eksperymentalny Rom-Romano,** głośnego magnetyzera i medjumisty odbędzie się w Starym Teatrze w sobotę, 13 bm. W programie: nowe eksperymenty, dotychczas w Krakowie niewidziane, z dziedziny: magnetyzmu leczniczego, wyczuwania fluidualnego, autohypnozy i telepatyi. Bilety u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

— **Pomoc dla młodzieży akademickiej.** W dalszym ciągu składek na rzecz Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką, złożono na ręce wojewody dra Gałeckiego:

Akc. Bank Hipoteczny 210.000 Mk., Rada Zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie górniczej 200.000 Mk., Naczelny urzędniczy Związek aprowizacyjny (Nuza) w Krakowie 100.000 Mk., Janowie br. Götzowie-Okocimscy 24.000 Mk., gmina Przyborów 8176 Mk.; po 5000 Mk: Dr Ada Markowa, Krysia Markówna, Tadeusz Marek z Krakowa, Salomon Sternlicht z Dąbrówki morskiej, Feliks Meysner z Charzewic; po 2000 Mk.: Józef Szymusik z Mokrzysk, Józef Łosiński z Przyborowa i Władysław Hubicki z Biadolin i inni. Razem 669.409 Mp.

— **Zjazd okręgowy „Tarbuth".** Na niedzielę 21. bm. zwołał Kom. okręg. „Tarbuth" zjazd okręgowy Zach. Małopolski. Wszystkie instytucye hebr. mają wysłać swych delegatów wedle przesłanego cyrkularza.

Na ten pierwszy zjazd przybywają też delegaci Kom. centr. z Warszawy.

— **Hebrajska konferencya pedag.** W piątek 19 i sobotę 20 bm. odbędzie się konferencya pedagogiczna wszystkich nauczycieli hebrajskich z zach. Małopolski w sali gimnastycznej szkoły hebrajskiej. (Brzozowa 3.). Z tego powodu odpadnie nauka w piątek 19 bm. Początek o godz. 10 rano.

— **O noclegi dla nauczycieli hebrajskich.** Ponieważ w piątek 19 i sobotę 20 bm. odbędzie się w Krakowie konferencya pedagogiczna wszystkich nauczycieli hebrajskich z zach. Małopolski, zwraca się Kom. okręgowy „Tarbuth" tą drogą do towarzyszy, by ze względu na trudności mieszkaniowe zechcieli udzielić noclegu naszym nauczycielom i raczyli zgłosić to (ewent. za pomocą pocztówki) w biurze „Tarbuth" (Brzozowa 3) najpóźniej do środy 17 bm. Ewentualne koszta będą z podziękowaniem zwrócone.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Nałogowy złodziej.** Organa policyi na Podgórzu aresztowały wczoraj Stanisława Barana (lat 20), nałogowego złodzieja, poszukiwanego za liczne kradzieże przez tutejszy sąd okręg. karny.

— **Kradzież w tramwaju.** Wczoraj skradziono w tramwaju p. Paulinie Bierównie z torebki 4 metry jedwabiu koloru popielatego, wartości 42,000 mp.

— **Awantura.** Policya aresztowała wczoraj w Rynku gł. Stanisława Wojtarowicza (lat 24), który w stanie silnie podochoconym wyprawiał awantury i zaczepiał przechodniów. Podczas doprowadzenia na policyę Wojtarowicz stawiał gwałtowny opór, tak, że posterunkowi policyi z trudem tylko mogli doprowadzić awanturnika do urzędu policyjnego.

———o-o———

Z kraju.

Głogów. Piszą nam z Głogowa: Ruch odrodzeniowy żydowski nie ominął także naszego miasteczka, leżącego zdala od szlaku kultury. Wyrazem tego ruchu są stowarzyszenia kulturalne męskie i żeńskie. Ciemne jednak jednostki z pośród ortodoksyi wypowiedziały placówkom tym wojnę z zapałem godnym lepszej sprawy. Denuncyuje się czysto kulturalne stowarzyszenie, obejmujące młodzież syońską jako bolszewików, by tylko, choćby drogą takiej ohydnej denuncyacyi dojść do swego celu. P. W. K. jest duszą tej nie przebierającej w środkach walki. Doszło do tego, że z okazyi zabawy purimowej zaalarmowali nasi najmilsi aż żandarmeryę.

Wyrażamy nadzieję, że jednostki te przecież się opamiętają w myśl zasady tolerancyi i zaprzestaną denuncyować szlachetne zapały młodzieży, garnącej się do światła. Władze zaś z pewnością, mamy tę nadzieję, nie pójdą na lep oszczerstw sfanatyzowanych jednostek

———oo———

Ile milionówek wygrały poszczególne dzielnice Polski. Ogólna ilość wygranych miljonówek wynosi do dnia dzisiejszego 106 sztuk.

Wedle dzielnic wygrane padły w sposób następujący: b. Kongresówka 70 sztuk, Wielkopolska 19 sztuk, Małopolska 14 sztuk, Śląsk Cieszyński 1 sztukę, Zagranica 2 sztuki. — Na osoby prywatne przypada 36 wygranych, na banki 10, na instytucye państwowe, które rozebrały najwięcej milionówek, padło 60 wygranych

Zajęcia uboczne urzędników. P. Minister Spraw Wewnętrznych, wydał następujący okólnik do podległych mu władz:

Obowiązująca od 1 kwietnia 1922 roku ustawa o panstwowej służbie cywilnej z 17 lutego 1922 r. (Dz. U. Rz. P. N. 21 poz: 164) wkłada na funkcyonaryuszów państwowej służby cywilnej obowiązek doniesienia swej władzy służbowej o każdem ubocznem zajęciu, przynoszącem jakiekolwiek korzyści matryalne i zaniechania takich zajęć, które władza uzna za niedopuszczalne. Władza winna nie zezwolić na wykonywanie takich zajęć ubocznych, których wykonywanie stoi w sprzeczności z obowiązkami służbowemi, przeszkadza w ścisłem wykonywaniu czynności urzędowych lub może wywołać uzasadnione podejrzenie o stronniczość lub interesowność.

Ceny w Krynicy. W obecności delegata Starostwa w N. Sączu ustalono w Krynicy ceny mieszkań od 500 mk za dobę w zwyż, utrzymania (4 razy dziennie) 2600 mk. — Kąpiel mineralna od 700 do 1100 mk., borowinowa od 2000 do 2600 mk., hydropatya 600 mk.

Aresztowanie księcia - szpiega. Policya grodzieńska aresztowała onegdaj księcia gruzińskiego Iwanidze wraz z jego kochanką. Książę przedstawił się jako pułkownik wojsk polskich. Jak się okazało, był on znany na bruku warszawskim w r. 1921 i był tam silnie podejrzywany o szpiegostwo na rzecz sowietów, co obecnie zostało stwierdzone. Oprócz tego rozpisano już dawniej za nim listy gończe za sfałszowanie dokumentów, wedle których należało mu się za rekwizycye 28 milionów mkp., z której to kwoty zdołał już część podjąć.

Książę ma oprócz tego na sumieniu okradzenie dwu emigrantek rosyjskich a śledztwo wykryje prawdopodobnie jeszcze i inne machinacye księcia-pułkownika.

Epilog procesu przeciw dr. Wodeckiemu, dr. Drobnerowi i tow.

Wszyscy oskarżeni uwolnieni od winy i kary.

(m) W ostatnim dniu senzacyjnego procesu politycznego przysłuchiwały się rozprawie takie tłumy publiczności, jakich sala sądowa nie pamięta od zeszłorocznego procesu przeciw Taszyckiej i Grodzkiemu. Słuchacze z wielkiem zainteresowaniem śledzili zarówno ostatnie dyskusye na temat odczytania aktów i pism, jak również obrady nad wnioskami o postawienie dodatkowych pytań, zwłaszcza jednak wywody prokuratora i obrońców, oraz resume przewodniczącego zostały wysłuchane z wielkiem skupieniem.

Przebieg ostatniego dnia rozprawy był następujący:

Na wstępie nadchodzi wiadomość, że adw. dr Bross zachorował i prosi dra Heskiego o objęcie obrony osk Bluma. Adw. dr Heski podejmuje się obrony klienta dra Brossa.

ZAKOŃCZENIE POSTĘPOWANIA DOWODOWEGO.

Wśród odczytanych artykułów dziennikarskich zasługuje na uwagę artykuł „Czasu" o Bundzie, który ma należeć do III-ciej Międzynarodówki.

Adw. dr Heski żąda odczytania z numeru „Nowego Dziennika" wzmianki o prześladowaniach bundowców przez rząd sowietów.

Prokurator sprzeciwia się odczytaniu.

Trybunał postanawia po naradzie zezwolić na odczytanie wspomnianej wzmianki.

Adw. dr. Heski prosi o odczytanie komunistycznego pisma, które atakuje osk. Bluma jako ugodowca i prawicowca.

Prokurator sprzeciwia się

Trybunał uchwala odczytać.

Prokurator zastrzega sobie z tego powodu wniesienie zażalenia nieważności przeciw wyrokowi uwalniającemu.

Adw. dr Heski: Aby nie dopuścić do nieważności, zrzekam się odczytania tego artykułu.

Prokurator: Uchwała trybunału już zapadła i dlatego artykuł musi być odczytanym.

Trybunał godzi się na cofnięcie wniosku dra Heskiego i anuluje swą uchwałę.

Adw. dr Heski prosi o przesłuchanie s. s. o. dra Jendla, któremu przedłożył dowody, iż „Bund" w Polsce nie należy do III-ciej międzynarodówki.

Przewodniczący odrzuca ten wniosek, gdyż powyższe twierdzenie o „Bundzie" znalazło się na łamach „Czasu", a nie w akcie oskarżenia.

Po odczytaniu artykułu „Głosu Narodu", jakoby Żydzi nieśli na wiecu dnia 1 marca transparenty z napisami: „Niech żyje Trocki i Lenin", przewodniczący konstatuje, że to jest nieprawdą.

Przed zamknięciem postępowania dowodowego prosi adw. dr Heski przewodniczącego o skonstatowanie, że podczas wczorajszej rozprawy ajent defenzywy Brzeziński Nr. 21. przez omyłkę przesłuchiwany na podstawie relacyi, podpisanej przez Nr. 19 o zebraniu w domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego, relacyę tę słowo w słowo potwierdzał, jakkolwiek na zebraniu tem wogóle nie był.

Przewodniczący konstatuje to i zamyka postępowanie dowodowe.

PYTANIA DLA SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH.

Postawione sędziom przysięgłym pytania mają jednakowe brzmienie co do każdego z oskarżonych.

Na wniosek prokuratora trybunał dodaje w pytaniach po słowach: „zmierzające do gwałtownej zmiany formy rządu", słowa „względnie ustroju państwowego". Pytanie główne z tą poprawką brzmi:

„Czy oskarżony... winien jest, że w dniach.. przez publiczne i przed więcej ludźmi wygłaszane podburzające przemówienia, w których nawoływał zgromadzonych i słuchaczy do nieposłuszeństwa i oporu przeciw zarządzeniom rządu i władz państwowych, do zaniechania pracy i wywołania strejku powszechnego, do zorganizowania się wszystkich robotników państwa w przeciwpaństwowe związki, do wprowadzenia rządu rad robotniczych zwanego dyktaturą proletaryatu, do krwawej walki z bronią w ręku przeciw opornym— usiłował słowem skłonić i podburzyć ludność robotniczą do walki rewolucyjnej, obalenia rządu drogą zaburzeń wewnętrznych i wprowadzenia innego ustroju państwowego, przedsięwziął zatem czynności zmierzające do gwałtownej zmiany formy rządu, wzgl. ustroju państwowego, oraz do zaburzeń i wojny domowej wewnątrz państwa jakkolwiek te czynności bez skutku pozostały?"

Prócz tego głównego pytania co do każdego z oskarżonych, trybunał stawia przysięgłym pytanie ewentualne, w razie zaprzeczenia przez nich pytania głównego. Ewentualne pytanie to dotyczy zbrodni zakłócenia spokojności publicznej z § 65 a u. k. i brzmi:

„Czy oskarżony... winien jest, że w dniach. przez publiczne i przed więcej ludźmi wygłaszane podburzające przemówienia, przytoczone w pytaniu głównem, usiłował wzniecić pogardę i nienawiść przeciw formie rządu lub administracyi państwa, wzgl. ustrojowi państwowemu?

Wnioski obrony o postawienie ewentualnych pytań w kierunku występku z § 300 i i., trybunał odrzucił, a to na tej zasadzie, że występek z tego paragrafu podlega umorzeniu na mocy amnestyi z marca 1921 roku. Jedynie w odniesieniu do skwalifikowania czynu osk. Wodeckiego w sierpniu w 1921 mogą sędziowie przysięgli zażądać ewentualnego pytania z § 300, czyn ten bowiem nie jest objęty amnestyą, gdyż miał miejsce po jej ogłoszeniu.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA.

Prokurator Sozański wygłosił 3-kwadransową spokojną mowę, w której na wstępie określił istotę zbrodni zdrady głównej i zakłócenia spokojności publicznej. Przechodząc następnie poszczególne wystąpienia każdego z oskarżonych, będące przedmiotem oskarżenia, uwypuklał mowca te momenta rozprawy, które potwierdziły oskarżenie, przyczem powoływał się w pierwszym rzędzie na zeznania funkcyonaryuszy policyi i członków defenzywy, a w odniesieniu do Bluma również na zeznanie świadka Kornickiego. Wkońcu zaznaczył prokurator, że wolno każdemu mieć zasady, jakie chce, ale nie wolno zasad tych szerzyć. Mowy oskarżonych nie były dysputami akademickimi, lecz usiłowaniem nakłonieniem słuchaczy do podjęcia krwawej walki z istniejącą formą rządu i ustrojem państwa, aby na gruzach tego ustroju uczynić z robotników swych niewolników.

MOWA ADW. DRA WOŹNIAKOWSKIEGO.

Pierwszy przemawia obrońca dra Wodeckiego i dra Drobnera. Przypomina, że sala rozpraw, na której odbywa się rozprawa, ma wielkie tradycye, bo na niej rozpoczynali swą karyerę polityczną dzisiejsi najwybitniejsi przywódcy partyi socyalistycznej. Przyszłość Polski leży zdaniem mowcy nie w zbrojeniach, ale w poszukaniu ścisłego związku z partyą robotniczą, która jedynie może położyć tamę wszelkim zamachom na państwo polskie ze strony ich rządów i uchronić je przed ewentualnem rozpadnięciem. W ten tylko sposób rozumieli oskarżeni swe wystąpienie i takie szerzyli hasła. Kończąc swą mowę apeluje do przysięgłych, aby wyrokiem uwalniającym dali wyraz, że uznają wolność przekonań i swobodę zgromadzeń.

MOWA ADW. DRA ROSENZWEIGA.

Obrońca Bednarczyka, który wygłosił swe przemówienie po przerwie obiadowej, przedstawił na wstępie dzieje walki PPS., od początku jej stnienia. Mówiąc o przebiegu obecnego procesu, dr. Rosenzweig wykazuje, jak kruche podstawy ma przebieg całej rozprawy. Agent-prowokator i świadkowie, którzy nic nie pamiętają — oto dowody. Kończąc swoje przemówienie dr. Rosenzweig zwraca się do przysięgłych jako jeden z reprezentantów miasta, nie jako adwokat, aby rozważyli ten proces po obywatelsku i aby uchwalili protest przeciw prowokatorom, plugawiącym nasze społeczeństwo swojem niegodnem postępowaniem.

MOWA ADW. DRA HESKIEGO.

Adw. dr. Heski nawiązuje do wstępu przemówienia adw. Woźniakowskiego o pierwszym procesie politycznym w Krakowie przeciw Waryńskiemu i tow. o zdradę stanu przez agitacyę socyalistyczną. W rozwoju swoim PPS. po tym procesie rozrosła się i jak każda inna partya miała opozycyę. Echa tej opozycyi wtargnęły na salę rozpraw; mowca nie chce jednak na tem miejscu polemizować. Straszakiem prokuratora są dziś żądania ekonomiczne i aprowizacyjne, od których to żądań zdaniem prokuratora zaczyna się każda rewolucya. Uwagi mowcy co do mnożnika i strucli świątecznej wywołują na sali huczną wesołość. Adw. dr. Heski zaznacza, że o „rewolucyi" wywołanej przez mnożnik i struclę, w innym tonie niż humorystycznym mówić nie można. Po szczegółowem przeprowadzeniu obrony osk Hofmana, mowca w barwnych słowach przedstawia sylwetkę obciążających świadków z policyi i defenzywy, dowodząc, że prokurator został przy rozprawie opuszczony przez tych świadków. Obrońca kończy swe 1½-godzinne bardzo zajmujące przemówienie apelem do sędziów przysięgłych, by uwolnili wszystkich oskarżonych.

MOWA ADW. DRA BROSSA.

Obrońca osk. Bluma adw. dr. Bross zaznacza na wstępie, że mimo choroby przyszedł na rozprawę nie jako obrońca, ale jako przyjaciel, znający Bluma od wielu lat, aby go obronić. Mowca w mocnych słowach krytykuje czynniki rządowe, które działały dawniej jako urzędnicy carscy, a

teraz tesame metody reakcyjne przeszczepili na grunt niepodległej Polski. Społeczeństwo musi bronić się przed inwazyą defenzywy. Proces obecny ma głębsze tło. Polskę szanowano w historyi jako kraj wolności. Wyrok uwalniający sędziów przysięgłych będzie dowodem, że Polska nie jest reakcyjną, lecz, że panuje tu prawdziwa wolność przekonań. Odnośnie do oskarżonego Bluma zaznacza dr. Bross, że z wyniku rozprawy jasnem jest, iż oskarżony nie popełnił zarzuconej mu w akcie oskarżenia zbrodni.

Po mowach obrońców wygłosił osk. dr. Drobner krótkie przemówienie, w którem zaprzeczył, że nie prosi o łaskę, lecz żąda sprawiedliwości.

RESUME PRZEWODNICZĄCEGO.

W przejrzystem i objektywnem resume przedstawił przewodniczący s. s. o. Turowicz znamiona przewinień politycznych i ich prawna definicye, poczem pokrótce powtórzył ważniejsze momenta rozprawy.

NARADA I WERDYKT PRZYSIĘGŁYCH.

Podczas 2-godzinnej narady sędziów przysięgłych napięcie na sali z każdą chwilą wzmaga się. Zniecierpliwiona publiczność żywo omawia ewentualne wyniki narady. Wreszcie o godz. 7¾ przewodniczący ławy przysięgłych ogłasza następujący werdykt:

1) Pytanie główne co do osk. dra Wodeckiego: 4 tak, 8 nie; pytanie ewentualne: 5 tak, 7 nie.

2) Pytanie główne co do osk. dra Drobnera: 4 tak, 8 nie; pytanie ewentualne: 5 tak, 7 nie.

3) Pytanie główne co do osk. Bednarczyka: 12 nie; pytanie ewentualne: 12 nie.

4) Pytanie główne co do osk. Bluma: 4 tak, 8 nie; pytanie ewentualne: 6 tak, 6 nie.

5) Pytanie główne co do osk. Hofmana: 12 nie; pytanie ewentualne: 12 nie.

ZNAMIENNA REZOLUCYA PRZYSIĘGŁYCH.

Nadto sędziowie przysięgli uchwalili jednomyślnie rezolucyę, wyrażającą ubolewanie z tego powodu, że niektórzy funkcyonaryusze policyi, mający obowiązek pisania relacyi, czynią to nieściśle i niesumiennie.

Rezolucyę tę zebrana na sali rozpraw publiczność przyjęła burzliwymi oklaskami.

UWALNIAJĄCY WYROK.

Na podstawie powyższego werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał ogłosił o godz. 8 wyrok uwalniający wszystkich obwinionych od oskarżenia o zbrodnię zdrady głównej.

Z teatru, literatury i sztuki.

— Z teatru „Bagatela". Dziś w sobotę „Wilkołak", pop. „Dom osaczony" po cenach 70% zniżonych. Wieczorem o godz. 11 Koncert Sióstr Redo z zupełnie oryginalnym programem. W przygotowaniu głośna sztuka rosyjskiego pisarza Andrejewa: „Ten, którego biją po twarzy".

— Z teatru „Nowości". Dziś w sobotę premiera „Szału miłości", która dzięki melodyjnej muzyce i zajmującemu librettu święciła na wszystkich scenach zagranicznych tryumfy powodzenia.

— III. Festiwal krakowskiego „Echa" na arkadowym dziedzińcu Wawelu, odbędzie się dzisiaj 13 maja br. o godz. 8-ej wieczorem. Na program złożą się między innymi utwory dotychczas niewykonywane, nagrodzone lub odznaczone na konkursie „Echa", nadesłane pod godłami: „Krywań", „Z obecnej doby", „Selim", „Albatros", „Nastrój", „Mimoza", „Do ut des", „Nasza wieś". Dochód na cegiełki wawelskie. Pozostałe bilety do nabycia w kasach przy wejściu na dziedziniec wawelski. 906

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Oczy księżniczki Fathmy".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Sobota: „Urlop małżeński".

TEATR „BAGATELA"

Sobota: „Dom osaczony". O godz. 11 w nocy koncert Sióstr Redo.

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Sobota: „Szał miłości".

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Jedna z najpoważniejszych fabryk miodu „Zagłoba", Ska z ogr. odp. w Krakowie-Podgórzu, zdołała po długich próbach i dociekaniach wznieść produkcyę miodów pitnych — naszego staropolskiego trunku — do doskonałości.

Wyrabiane przez powyższą firmę — przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy techniki — miody do picia, jakością swą nie tylko nie ustępują pierwszorzędnym winom zagranicznym, ale przewyższają je nadzwyczajnym smakiem, a dla chorych żołądkowo — jako sporządzone wyłącznie na naturalnym miodzie pszczelnym, za używkę nieszkodliwą.

Musimy z uznaniem podnieść owocną działalność kierownictwa powyższej fabryki, że potrafi rugować z kraju naszego obce wina oraz sztuczne falsyfikaty. 903

Dowiadujemy się z kół przemysłowych, że w Krakowie, przy ul. Radziwiłłowskiej pod l. 13, powstała nowo założona Wytwórnia Mebli Klubowych we formie Spółki z ogr. odp. — Firma ta, której kierownikiem jest p. W. Lustbader, Krakowianin, posiadający kilkunastoletnią praktykę w tego rodzaju przedsiębiorstwach zagranicznych, postawiła sobie za cel wykonywanie jaknajlepszych i najwytworniejszych mebli klubowych, by tym sposobem wyrugować sprowadzane dotychczas z zagranicy tego rodzaju meble, które przeznaczone do eksportu wykonywane były — aczkolwiek dla oka gustownie — jaknajgorzej.

Wytwórnia powyższa, posiadająca w osobie kierownika pierwszorzędną siłę fachową, daje wszelką rękojmię, że potrafi chlubnie i skutecznie konkurować z wyrobami zagranicznymi. 907

Rynek towarowy w Gdańsku. Kawa. Rynek brazylijski w dalszym ciągu się ożywił dzięki ustępstwom eksporterów brazylijskich w żądaniach, mianowicie na późniejsze załadowania z nowych zbiorów. Lecz i stare zbiory oflarowano o ca. 1 sh. taniej. Wobec tego przeprowadzono kilka większych tranzakcyj na późniejsze załadowania.

Także i gdański rynek był znacznie ożywiony. Tutejsze zapasy wysprzedają się zwolna i przechodzą w pewne ręce. Nadchodzą już z Polski często zapytania na nowy towar, mianowicie lepsze gatunki Santosu. W każdym razie ceny gdańskie dążą do prędkiego zrównania się z poziomem światowym.

Notowano towar na załadowanie stosownie do jakości: Santos extra prime 73—76 sh., prime 73—74 sh., superior 71—72 sh., god 69—70 sh., regular 68—69 sh., ordinary 67 sh., Rio 53—58 sh., kawy środkowo amerykańskie 18½—20½ centów dolarowych.

Herbata. Rynek światowy mianowicie w herbacie China i Java w dalszym ciągu okazywał mocną tendencyę.

W Gdańsku rynek herbaty doznał wielkiego ożywienia mianowicie z powodu obniżenia mnożnika celnego, co skłoniło Polskę do ponownego zaopatrzenia mocno opróżnionych składów.

Wiele tranzakcyj doszło do skutku.

Notowano w Gdańsku: Java Peccoe 62—71 hol. centów, Java Orange Peccoe 66—68 cent. hol., Java Souchong 54—60 cent. hol., China Souchong 52—58 cent. hol., Sumatra Orange Peccoe 78—83 cent., Ceylon Orange Peccoe 105—112 cent. hol. za ½ kg.

Dowóz towarów do Gdańska za czas od 1—7 maja 1922 roku.

I. Do portu transito:

Kakao 2445 kg, tytoniu 26372 kg, ryżu 165964 kg, przypraw 17756 kg, owocu południowego 30775 kg, ekstraktu quebracho 30573 kg, artykułów drogeryjn. i chemikalii 23390 kg, superfosfatu 449550 kg, towarów żelaznych 20346 kg, kwasu 7330 kg, papieru 2560 kg, siedzi 7500 kg, smoły 375167 kg.

II. Do Gdańska:

Kawy 26914 kg, kakao 27520 kg, tytoniu 21904 kg, ryżu 166532 kg, mąki 10910 kg, przypraw 10562 kg, owocu południowego 34440 kg, oleju 6837 kg, smalcu 17102 kg, herbaty 7357 kg, artykułów drogeryj. i chemikalii 90010 kg, konserw 5650 kg, towarów żelaznych 26700 kg, włókna roślinnego 9170 kg, cementu 619990 kg, węgli 1254916 kg, żywicy 22650 kg, cyny 4071 kg.

Zapomogi dla bezrobotnych. Ministeryum pracy opracowało nowelę do ustawy o niesieniu przez rząd pomocy bezrobotnym.

Według projektu tego bezrobotni otrzymują zapomogi w wysokości od 400 do 500 mk. dziennie przez 100 dni.

Zapomogi pokrywane są z opłat przemysłowców i robotników oraz dopłat rządu i gmin wiejskich.

O tem, w których miejscowościach mają być wydawane zapomogi, decyduje Rada Ministrów na wniosek ministra pracy.

Projekt został złożony sejmowi i omawiany jest przez komisyę badania kryzysu przemysłowego.

Komunikacya.

Wymiana biletów bezpłatnych lub ulgowych. Na podstawie umów, zawartych przez ministerstwo kolei żelaznych w Warszawie z zarządem czechosłowackich kolei państw. i austr. koleją południową w sprawie wzajemnej wymiany biletów bezpłatnych lub ulgowych dla pracowników kolejowych, oraz członków ich rodzin, ministerstwo kolei żelaznych przyjęło na siebie zobowiązanie, iż w pewnych wypadkach udzielać będzie pracownikom kolej zagranicznych biletów bezpłatnych, członkom ich rodzin biletów ulgowych ze zniżką 50 proc. od ceny taryfowej.

W zamian zaś za to, te same ulgi będą przyznawane przez zarząd kolei zagranicznych pracownikom polskich kolei państw., tudzież ich rodzinom.

Bilety za granicę będą przyznawane tylko w ważnych wypadkach, a mianowicie:

1) na wyjazd na kuracye i tylko wówczas, gdy kuracyi nie można odbyć z powodzeniem w kraju;

2) w innych wypadkach nadzwyczajnych.

(Dziwne, że analogicznej umowy nie zawarto dotychczas z sąsiadującą i zaprzyjaźnioną Rumunią i nawet Austryą).

Z giełdy.

Kraków, 12 maja.

Waluty i dziś pozostały bez zmian.

Na giełdzie akcyj ruch był dziś cokolwiek silniejszy. Nowo dopuszczone na giełdę akcye „Pharma" podniosły się dziś o 250 p., natomiast „Zieleniewski" obniżył się o 400 punktów. Zresztą kursy bez zmian.

Giełda krakowska z dnia 12 maja 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3900 —	4025 —	3900 —	4025 —	—
Dol. kanadyjskie	3750 —	3850 —	3750 —	3850 —	—
Franki franc.	355·—	370 —	365 —	375 —	—
Franki belgijskie	320 —	335·—	325 —	340·	—
Franki szwajc.	775 —	795·—	775 —	795 —	—
Funty szterlingi	17.600	18.100	17.600	18.20[illegible]	—
Marki niemieck.	13·50	14·50	13·25	14·2	14·20
Korony austr.	—·45	—·47	—·4[illegible]	—·4	47·—
Kor. czesko.-sł.	76·—	78 —	77·—	79·—	78 50
Kor. węgierskie	5·10	5·35	5·2[illegible]	5·50	5·45
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	830·—	860 —	830·—	840·—	—
Lei rumuńskie	24·—	26 —	26·—	28·—	—
Liry włoskie	210·—	220 —	210·—	220 —	218 —
Floreny holend.	1540·—	1600·—	1540 —	1600·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądane	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	825 —	875·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	620 —
Powszechny Bank Kred.	[illegible]	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	[illegible]	[illegible]	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	700 —	750·—	700—
Handl. Sp. akc. „Impex"	225 —	275·—	260—
„Polski Glob" I-III em.	750 —	850·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug.	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	7000·—	7500·—	7100 – 7000
H. Cegielski, Poznań „ex"	2500 —	2700·—	2500 – 2600
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e.	1100 —	1300·—	1200—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1800·—	1900·—	1850—
Zakłady amunic. „Pocisk"	700·—	850·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1100·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
„Górka" fabryka cementu	6000·—	6300·—	6200—
Siersza Górnicza Zak. Gór. S. A.	5500·—	5900·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	5000·—	5400·—	5200—
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. olaju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2000 —	2200 —	2050—2150
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" S. A.	5600 —	[illegible] —	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	950·—	1050·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3500·	4000·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2850·—	3050·—	2950—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4900·—	5900·—	5000—
Fabr. cukru w Chodorowie	3300·—	3500·—	3375—

Giełda warszawska z 12 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 40[illegible]0—4020—3995, sprzedaż 4015 kupno 3975. Franki francuskie tranz. 36[illegible]—350. Funty szterlingi tranz. 18000. Marki niemieckie tranz. 14·15—14·10. Czeki: Gdańsk tranz. 14·12[illegible] sprzedaż 14·20, kupno 13·80. Belgia tranz. 337[illegible] 340. sprzedaż 342, kupno 33[illegible]. Berlin tranz. 1[illegible]-14, sprzedaż 14·20, kupno 13·80. Londyn tranz. 18000—18080—18025, sprzedaż 18125, kupno 17925. N. Jork tranz. 4000—3990, sprzedaż 4010, kupno 3970 Paryż tranz. 371—373—372, sprzedaż 374, kupno 370. Praga tranz. 77—77½—77¼. Szwajcarya tranz. 792—789, sprzedaż 789, kupno 781. Wiedeń tranz. 45·87½—46¼ 45·75, sprzedaż 46¼, kupno 45¼. Włochy tranz. 247½ Milionówka tranz. 1550—1725.

Kursa dewiz w Zurychu z 12 bm. (PAT). Berlin 189·—, Holandya 199·85, Nowy Jork 518, Londyn 23·64, Paryż 47·40, Medyolan —·—, Bruksela 43·15 Kopenhaga 110·35, Sztokholm 135¾, Chrystjania —·— Madryt —·—, Buenos Ayres 187·—, Praga 9·97, Budapeszt 0·67, Zagrzeb 180·—, Warszawa 0·13, Wiedeń 0·6.¾ Austr. stempl. 0·06.¼.

Niewyjaśniona sytuacya w Genui.

Genua. PAT. Dzisiaj popołudniu minister Szancer złożył oświadczenie w sprawie obecnego położenia, które to oświadczenie, posiadające doniosłe znaczenie dla rokowań między mocarstwami uczestniczącemi w konferencyi brzmi następująco:

Według mego zdania — Rosyanie uczyniliby lepiej dla swej sprawy, gdyby kontynuowali dyskusyę na podstawie memoryału. My uczynilibyśmy wszystko, aby im wyjaśnić, co zamierzamy uczynić dla udzielenia im kredytu i aby jaknajbardziej ułatwić sformułowanie kwestyi własności. Dziś stoimy wobec wielkich przeszkód w rozwiązaniu tej kwestyi, która dla Rosyi posiada największe znaczenie. Odpowiedź rosyjska wyobrażaliśmy sobie inaczej niż wypadła. Chcieliśmy konsorcyum finansowe wyposażyć we wszelkie środki, które uczyniłyby je organem szybkiej odbudowy Rosyi. Rosyanie jednak o tem nie chcą nic wiedzieć, lecz żądają kredytów „od rządu do rządu". Należy stwierdzić, że nie jest to możliwe, dopóki nie zostanie przywrócone zaufanie do Rosyi. Może później można byłoby postawić ten postulat z widokiem lepszych wyników. Obecnie jednak można Rosyanom udzielić kredytów dla pewnych ograniczonych celów.

Część polemiczna odpowiedzi rosyjskiej świadczy zaszczytnie o p. Cziczerinie, którego wysoko cenię. Mimo to sądzę, że dał się on porwać zbytnio swemu temperamentowi polemicznemu. Oprócz części polemicznej jest jednak w odpowiedzi także i część pozytywna. Propozycya Rosyi dotycząca utworzenia komitetu rzeczoznawców musi być dopiero zbadana i mocarstwa będą dopiero rokować w tej sprawie. Lecz mogę już teraz zgodnie z całą delegacyą włoską oświadczyć, że nie można jej odrzucić bez uprzedniego jej zbadania. Bardzo pocieszającą jest uwaga Rosyan, że chcą oni współpracować nad konsolidacyą pokoju europejskiego. Jest to odpowiedź dla tych, którzy już teraz głoszą o nieudaniu się konferencyi. Konferencya odniosła wielkie moralne i polityczne sukcesy. Sukcesem takim był już fakt, że zasiedli tutaj przy jednym stole zwycięzcy i zwyciężeni. Konfrencya może być czynem doniosłym dla pracy pojednawczej i dla zapewnienia pokoju Europie. Praca ta nie jest jeszcze ukończona. Należy usunąć wszelkie konflikty, do czego rząd włoski jest gotów i spodziewa się, że układ gwarancyjny dojdzie do skutku.

Ostre stanowisko Francyi.

Genua. PAT. Stanowisko francuskie wobec rosyjskiej odpowiedzi jest następujące: Ponieważ Francya nie podpisała memoryału z dnia 2 maja zatem delegacya francuska zachowuje pełną swobodę i nie będzie się mieszać, tak samo jak Belgia do dyskusyi nad odpowiedzią rosyjską. Barthou przedłoży podkomisyi politycznej wniosek odroczenia konferencyi na czas nieograniczony. Francya niema nic przeciwko utworzeniu komisyi rzeczoznawców, jednak będzie żądać, by komisya ta zebrała się dopiero po zakończeniu konferercyi i nie w Genui. Do komisyi rzeczoznawców mieliby wejść reprezentanci mocarstw sprzymierzonych i neutralnych. Rosyanie mogą być dopuszczeni do tej komisyi dopiero później. Delegacya francuska przedstawi wniosek, by konferencya została zakończona uroczystem posiedzeniem plenarnem w początku przyszłego tygodnia. Wobec wysunięcia przez Lloyda George'a propozycyi zobowiązania Rosyi, aby ta nie atakowała sąsiadów w czasie, gdy obradować będzie komitet rzeczoznawców, ze strony francuskiej zaznaczają, że taki układ gwarancyjny byłby niebezpieczny, ponieważ milcząco dawałby Rosyi prawo zaatakowania sąsiadów po ukończeniu obrad rzeczoznawców w razie, gdyby Rosya nie zgodziła się na wyniki obrad.

Ciągłe konferencye.

Genua. PAT. Wczoraj wieczór między Anglikami, Francuzami i Włochami odbyła się ważna konferencya nad odpowiedzią rosyjską. W hotelu Miramare zebrali się Lloyd George, Szancer i Barthou. Barthou przyszedł trochę później, tymczasem Lloyd George i Szancer porozumieli się już co do tego, że odpowiedź rosyjska chociaż w całości nie jest zadawalająca pozostawia jeszcze możliwość wyjścia — umożliwiając wybór komisyi, która będzie miała studyować stosunki gospodarcze między Europą a Rosyą. W obecności Barthou myśl tę rozwijano dalej. Zgodzono się na to, że mimo ostrego tonu odpowiedzi rosyjskiej nikt nie może przyjąć na się odpowiedzialności za raptowne zerwanie konferencyi. Barthou oświadczył, że nie może przyjąć żadnych zobowiązań dopóki nie nadejdą dlań instrukcye z Paryża.

Genua. PAT. Wewnątrz konferencyi kształtują się obecnie wyraźnie dwie grupy, a mianowicie stają przeciwko sobie: z jednej strony Belgia i Francya, z drugiej Włochy i Anglia. Japonia w kilku kwestyach łączy się z Anglią i Włochami w kilku innych zaś z Francyą i Belgią. Po stronie Francyi i Belgii stoi mała Ententa i kilka państw neutralnych, po stronie angielskiej — znaczniejsza liczba państw neutralnych. Obecnie chodzi o rozstrzygnięcie kwestyi, czy konferencya ma być z końcem przyszłego tygodnia przerwana, jak chcą tego Francya i Belgia, czy też mają być przedtem załatwione przynajmniej ważniejsze kwestye.

Sprawa Galicyi wsch. i Wilna.

Genua. PAT. Zainterpelowany w kwestyi Galicyi wschodniej minister Schancer oświadczył, że nie jest zamierzone powzięcie ostatecznych postanowień i odnośnie do rozwiązania tych kwestyj i egzekucyi jego w podkomisyi politycznej. Nie to bowiem zadaniem podkomisyi i tylko plenum konferencyi mogłoby to postanowić. Nie wie on również czy postanowienie takie przez konferencyę będzie powzięte czy też nie.

Francya, Belgia i mała ententa nie pozwolą na poruszenie spraw Galicyi i Wilna.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Podczas wczorajszego posiedzenia komisyi dla spraw zagranicznych odczytał premier Ponikowski dwie depesze nadeszłe od ministra Skirmunta z Genui. W pierwszej zawiadamia minister Skirmunt, że odpowiedź sowietów wywarła u większości państw niezadowolenie, w drugiej zaś donosi, że Francya, Belgia i mała ententa zakomunikowały delegacyi polskiej, że będą energicznie sprzeciwiać się merytorycznemu rozważaniu sprawy Galicyi wschodniej i Wilna na konferencyi genueńskiej.

Wiedeń. PAT. „Neue freie Presse" donosi z Paryża: Dzienniki podają, że rada gabinetowa, która obradowała wczoraj wieczorem, uchwaliła polecić delegacyi francuskiej, by wstrzymała się stanowczo od udziału w naradach nad kwestyami politycznemi, czego domagał się Lloyd George we środę. W Paryżu wywołać miało zdziwienie, że Barthou przyjął zaproszenie Lloyda George'a i że wdał się z nim w dyskusyę.

Specyalne posiedzenie Rady ministrów.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Jutro odbędzie się specyalne posiedzenie Rady ministrów, poświęcone wyłącznie polityce zagranicznej. W posiedzeniu weźmie udział poseł Zaleski, jako referent spraw genueńskich. P. Zaleski wyjeżdża do Genui w niedzielę.

Umowy polsko-francuskie w komisyi spraw zagr.

Warszawa. PAT. W komisyi spraw zagranicznych pos. St. Grabski referował sprawę konwencyi handlowej między Polską a Francyą. Po referacie wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos pos. Perl, Rosset, Rataj, Dąbrowski, Seyda, Krzyżanowski i Dąbski. **Niektórzy mówcy wskazywali na zbytnie uprzywilejowanie Francyi przez umowę.** Poseł Perl wniósł o odesłanie konwencyi do komisyi przemysłowo-handlowej jednakże po wyjaśnieniach przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych cofnął wniosek. Obecny na posiedzeniu premier Ponikowski udzielił wyjaśnień i wniósł o ratyfikacyę konwencyi, na co komisya zgodziła się, **z wyjątkiem zastępców P. P. S., którzy uchylili się od głosu twierdząc, że między umową handlową a polityczną zachodzi pewne junctim.**

Przed objęciem G. Śląska.

Katowice. PAT. Dziś wznowione zostały w Opolu narady Komisyi międzysojuszniczej z pełnomocnikami polskimi i niemieckimi w sprawie przejęcia administracyi i władzy na G. Śląsku przez Polskę i Niemcy. W międzyczasie pracowali rzeczoznawcy polscy i niemieccy nad zbadaniem projektu Komisyi międzysojuszniczej, dotyczącego oddania G. Śląska.

Paryż. PAT. (WBK). Ze Szwajcaryi donoszą, że podpisanie polsko-niemieckiego układu zostało odroczone do najbliższego czwartku, ponieważ tłómaczenie nie zostało jeszcze ukończone.

Przedłużenie ograniczeń emigracyi do Ameryki o 2 lata.

Waszyngton. PAT. Prezydent przedłużył ustawę o ograniczeniu imigracyi do Stanów Zjednoczonych na dalsze dwa lata, licząc od dnia 30 czerwca br.

Telegraficzna kronika gospodarcza.

Kursa dewiz w Wiedniu 12 bm. (L.) Amsterdam 344750 Zagrzeb 3247 Belgrad 12958 Berlin 3407 Bruksela 747·50 Budapeszt 1167—. Bukareszt —. Kopenhaga 189375, Londyn 39575, Medjolan 47370, N. Jork 8919, Paryż 81650, Praga 17340, Zurych 178175, Belgia 74450 bułgarskie 6395, dolary 8869·—, marka niemiecka ——, angielskie 39375, francus. 81650, holenderskie 3431·50, włoskie 47170, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 12928, polskie 220·—224·——, rumuńskie ——.

Kursa dewiz w Pradze z 12 bm. Berlin 17·85— Warszawa 1·19—139·——. Marka niem. 17·85—. Marka polska 119—139·——.

Łódź. PAT. Wszystkie związki zawodowe w przemyśle włókienniczym zgodziły się na zaproponowaną przez ministra pracy podwyżkę w wysokości 21%, odrzucając natomiast kategorycznie żądanie, aby przez dwa miesiące robotnicy wstrzymali się od rewizyi ustalonego cennika i od starań o nową podwyżkę. Wobec zgody robotników na proponowaną pdwyżkę, niebezpieczeństwo strejku w przemyśle włókienniczym w Łodzi jest zażegnane.

Rumuńska rada ministrów zakazała wywozu zboża na przeciąg 10 dni, by zbadać, czy przeznaczony do konsumcyi krajowej kontyngent zboża jest wystarczający.

Z ostatniej chwili.

Poznań. PAT. Pociąg pospieszny tak zwany międzynarodowy dążący z Berlina do Warszawy, wykoleił się około godz. 2-giej w nocy między stacyami Otóż i Dopiewo. Spadły z szyn trzy wagony, w tem jeden służbowy, bagażowy, oraz dwa osobowe (sypialne). Maszynista pociągu pospiesznego poniósł śmierć na miejscu, zaś palacz odniósł ciężkie rany i zmarł w dwie godziny po katastrofie. Ponadto jeden z konduktorów jest ciężko ranny, jeden zaś lżej. Z pośród pasażerów obu wagonów sypialnych oraz z całego pociągu jedna osoba odniosła lekkie obrażenia.

—oo—

Wiedeń. PAT. Na dzisiejszej konferencyi prasowej przedstawiciel rządu zawiadomił między innemi, że nastąpi ulepszenie połączeń kolejowych między Austryą a Polską, a to od dnia 1 czerwca. Czas jazdy między Wiedniem a Warszawą będzie znacznie skrócony, nadto pociągi kursować będą nie przez Trzebinię lecz przez Dziedzice i Katowice. Nadto będą zaprowadzone nowe pociągi pośpieszne z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Czerniowiec i Bukaresztu, z wagonami osobowymi i sypialnymi.

Drobne ogłoszenia.

Stare sztuczne zęby, złote mostki i korony nawet połamane, złoto i platynę kupuje po najwyższych cenach. Skład dentystyczny, Kraków, Rynek gł. 11. Zamiejscowe przesyłki obliczam najsumienniej 654

Piękne perskie dywany do sprzedania. Samuel Czosnek, Zielona 23, codziennie od 3—6. 904 (208)

Poszukuje się panny wykwalifikowanej w ekspedycyi artykułów mody, reflektuje się na siłę młodą i inteligentną, wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia osobiste w godzinach biurowych do firmy Türkel i Ska, Floryańska 22. 900

Poszukuje się chłopca, z lepszego domu, jako praktykanta na subjekta handlowego. Praktyka płatna. Zgłoszenia osobiste w godzinach biurowych do firmy Türkel i Ska., Floryańska 22. 901

Podróżującego (agenta) poszukuje skład farb za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „R" do Adm. N. Dz. 907

Na Zaborni 10 min. drogi od Rabki do wynajęcia od 15 maja do 1 lipca pokój z kuchnią o trzech oknach z ładnym widokiem. Wiadomość: Bacheister, ul. Zielona 15 parter, od godz. 2—3. 903

Miedź, mosiądz (odłamki) kupuje i płaci bardzo wysokie ceny Biuro Handlowo-Przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymanski, Kraków, ul. Mostowa L. 12. 809

Do większego biura w b. Kongresówce poszukiwany jest inteligentny, energiczny zdolny człowiek (żyd.) z wyższem wykształceniem (możliwie inżynier lub prawnik). Wyczerpujące oferty z podaniem warunków i referencyi skierować. Biuro „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9, pod „Kolno" 861

Buchaltera korespondenta polsko-niemieckiego (ewent. także francuskiego) zaprawionego, obeznaną z wszelkiemi czynnościami biurowemi. Przyjmie zaraz firma S. Wiener, Stradom 5.

Wózki dziecinne i gumy

poleca najtaniej pracownia i skład wózków

L. BOTWINA

Kraków, ulica Floryańska 38.

Tamże przyjmuje się wszelkie naprawy i odnawianie wózków. 666

LODOWNIE



poleca:

S. SATTLER,

Kraków, ul. Stradom 18.

A jednak próba może przekonać

że wszelkie nieczystości skóry, piegi, plamy i t. p. można usunąć tylko przez zastosowanie środków **hygienicznych** (niekosmetycznych) w jedynym **Zakładzie Franciszki Budziaszek, Kraków, Grodzka 3. Tamże** masaż twarzy i głowy dla P. T. Pań i Panów, usuwanie łupieżu, wzmacnianie włosów własnymi środkami i zabezpieczenie przed wypadaniem tychże, parówki elektryczne i parowe, naświetlanie twarzy, farbowanie włosów we wszytkich kolorach

LABORATORYUM KOSMETYCZNE FRANCISZKI BUDZIASZEK

KRAKOW, GRODZKA 3, I. p. 753

Hurtownia wyrobów emaljowanych i metalowych

IMPORT — EXPORT



Unia Handlowa

„METAL"

KRAKÓW

ul. Dietlowska 58.

Unieważnia się skradzioną kartę wojskową i metrykę na nazwisko Chaima Salamona Pflenzera z Bochni, ur. w r. 1902. 898

Poważna firma poszukuje zdolnych zastępców za wysoką prowizyą. Zgłoszenia pod „Pewny" do Adm. N. Dz. 886

IZAK WIKLER

Stradom 5

poleca wielki wybór bielizny wyprawowej, ręcznie haftowanej w pierwszorzędnych gatunkach. **Ceny umiarkowane.** 879

Praktykanta

do sklepu poszukuje Hurtownia galanteryjno-bižuteryjna

Frey & Weistein

Kraków, ul. Krakowska 4

w podwórzu I. p.

Zgłoszenia od godz. 6—7 wieczór. 890

Zdemobilizowany

handlowiec (żyd) szuka jakiejkolwiek posady, na żądanie złoży kaucyę. Zgłoszenia [illegible] gł. poste-restante [illegible] dla Szymka. 902

RABKA

Restauracya i Pensyonat „Braunfeld"

w pobliżu stacyi i zakładu kąpielowego

892 **został otwarty.**

„VOLTA"

sprzedaż artykułów wodociągowych hurtownie i częściowo posiada na składzie 689

Wanny lano-żelazne i cynkowe. Klozety fajansowe żelazne. Umywalnie, muszle, zlewy, zbiorniki, kurki i wentyle różnych typów. Siedzenia klozetowe. Piece łazienkowe na węgiel i na gaz

z fabryk krajowych i zagranicznych

Kraków

ul. Gertrudy 21.

Większy lokal frontowy

w ruchliwem miejscu w pobliżu kolei wraz z telefonem i kompletnem urządzeniem, do odstąpienia; Pisemne zgłoszenia pod „10 mil." Kraków, Skrytka 105. 901

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na

PRZEPUKLINĘ

(dla Panów, Pań i dzieci).

Każdy, choćby **najstarszą przepuklinę,** nawet gdy **operacya** ani pasy nie pomogły, leczymy zupełnie po osobistem przedstawieniu się bez boleści i skutecznie bandażami nowego patentowanego wynalazku mego i prof. **Dra Raskai'a** (Dyrektora szpitala św. Szczepana i pr. docenta w Budapeszcie). — **Dla Pań damska obsługa.** — Patenty we wszystkich państwach. 768

M. TILLEMANN, Krakow, ul. Zwierzyniecka 4 (obok Hotelu „Wiktorya").

Uwaga. Zaznaczam, iż **leczymy pod gwarancyą** nawet w wypadkach, gdzie wszelkie dotychczasowe przestarzałe tzw. „wynalazki" nie pomogły, gdyż nasz, jako najnowszy, prześciga wszystkie dotychczasowe wynalazki.

RYSUNKI NA KLISZE

ARTYST. PLAKATY · OPAKOWANIA · ETYKIETY · OGŁOSZENIA · MARKI OCHRONNE · NACZÓŁKI LISTOWE ITD

E. BARTL · UL. CZAPSKICH 1 · KRAKÓW

Esencyę octową 80%

w demjonach 25, 30 i 50 kg.

Kwasek skrystalizowany

w kawałkach dostarcza tylko hurtownie po cenach dniowych

Tow. Handl. BRACIA ROLNICCY Sp. Akc.

Kraków, ul. św. Jana L. 3.

Adres telegr.: „Racya" Kraków. 805

Właściciel obszernego lokalu i większego kapitału

poszukuje spólnika

celem założenia intratnego przemysłu z jakiejkolwiek gałęzi, ewentualnie przystąpi jako spólnik do istniejącej już fabryki. **Zgłoszenia** pod „Współpraca" do Adm. N. Dz. 910

Palma

PALMA

Prawdziwe kauczukowe obcasy

są niezrównanej trwałości i utrzymaniu fasonu

PALMA—KAUCZUK.

SKŁADY FABRYCZNE: 865

Dla Galicyi zachodniej: **Kraków, Librowszczyzna 8.** || Dla Galicyi wschodniej: **Lwów, Zielińska 37.**

Dla Poznańskiego i Pomorza: **Poznań, Kanałowa 18. Tel. 60-16.**

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH

„ANTONINA"

Kraków, ul. Floryańska L. 1? I p.

818 **(w podwórzu)**

poleca kapelusze damskie i oryginalne modele w wielkim wyborze, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące

po nader przystępnych cenach.

Płaszcze gumowe

Prześcieradła gumowe

Obcasy gumowe

Ceraty wszelkiego rodzaju

Linoleum Dywany

Chodniki, 845

poleca hurtownie i częściowo

A. NUSSBAUM

Kraków, Dietla 45. Tel. 1358.